

CZY W ŚREDNIOWIECZU KOBIETY MOGŁY BYĆ NIEZALEŻNE? PRZYPADK HILDEGARDY Z BINGEN

Could Women Be Independent in the Middle Ages? The Case of Hildegard of Bingen

Agnieszka Szczap

DOI: 10.17846/CL.2023.16.2.36-44

Abstract: SZCZAP, Agnieszka. *Could Women Be Independent in the Middle Ages? The Case of Hildegard of Bingen.* The Middle Ages are considered a very misogynistic era. However, the case of Hildegard of Bingen shows that even then women could excel in independence. The list of terms that describe Hildegard of Bingen is long: mystic, visionary, prophetess, artist, poet, theologian, Sibyl of the Rhine are just some of them. She was an extraordinary person. She fascinates us with the breadth of her interests that go beyond the times in which she lived. She was the only woman of the Middle Ages to teach publicly and the first to obtain the Pope's permission to write theological works. She was characterized by leadership qualities, stubbornness, determination in pursuing the chosen goal. She assigned herself the role of a vassal carrying out the mission entrusted by God. She instructed the rulers and disciplined the popes in the most misogynistic of the epochs. She had a lot of strength to go against the will of her superiors and to carry out her plans. On the occasion of the eight hundredth anniversary of her death, John Paul II called her a light for people who shines brighter today than ever, and in 2012 she was proclaimed a doctor of the Church.

Keywords: *woman, Middle Ages, mysticism, Hildegard of Bingen, independence*

Gdy myślimy o kobietach, które żyły w czasach średniowiecza, z pewnością wśród pierwszych naszych skojarzeń nie znajduje się niezależność. Kobiety były traktowane, w głównej mierze, jako własność mężczyzny oraz część dobytku. Większą wolnością cieszyły się jedynie wdowy i kobiety, które poświęciły się życiu zakonnemu.

Zdaniem Joela T. Rosenthala traktowanie kobiet jako własności, zarówno w kontekście seksualnym, jak i ekonomicznym, miało znacznie głębsze korzenie niż tylko męska chęć dominacji (1990: x). Z pewnością na niski status społeczny kobiet ogromny wpływ miały przekonania na temat jej natury, które związane były z recepcją filozofii starożytnej, w szczególności Arystotelesa, a także dominacja chrześcijaństwa. Arystoteles podkreślał wyższość biologiczną mężczyzny, która miała przejawiać się w procesie zapłodnienia. Sądził, że „kobiecość to rodzaj naturalnej deformacji” (Arystoteles 1970, 199). Przyjmował, że kobieta jest niepełnowartościowym mężczyzną, istotą gorszego rodzaju.

Wraz z rozwojem chrześcijaństwa zaczęto coraz powszechniej utożsamiać kobietę z pramatką Ewą, jako tą, która doprowadziła do upadku człowieka. Ojcowie Kościoła w licznych tekstach opisujących naturę kobiety przypisywali jej niższą pozycję niż mężczyźnie. Kobieta jako istota ze swej natury (i woli Bożej) gorsza od mężczyzny powinna przez całe swoje życie podlegać jego władzy. W dzieciństwie miała być posłuszna woli ojca, a gdy dorosła musiała podporządkować się

woli męża. Kobiety pozbawione rodziny burzyły ustalony porządek i stanowiły zagrożenie dla ładu społecznego. Osamotnione wdowy, kobiety ubogie, które przędzeniem zarabiała na życie, służące, żyjące poza obrębem religijnej instytucji pustelnice – podejrzewano o złe prowadzenie się i łatwo oskarżano o prostytucję, a w późniejszych wiekach także o czary (Le Goff 2000, 386).

Przejawem niezależności kobiet w średniowieczu stał się ruch beginek. Nie realizowały one żadnej określonej reguły zakonnej, jednak przestrzegały wspólnych praktyk pobożności, takich jak codzienny udział we mszy św. Ich duchowość charakteryzowała się nabożeństwem do tajemnicy człowieczeństwa Chrystusa, pobożnością eucharystyczną i mistyką zaślubin (Wojtyśka 2001, 180). Ruch ten zaspokajał pragnienia kobiet, które chciały żyć w czystości i ubóstwie oraz nieść pomoc bliźnim, jednak bez wstępowania do zakonu. Ruch beginek był egalitarny, w przeciwieństwie do ekskluzywności klasztorów żeńskich, które na ogół przyjmowały kobiety wysoko urodzone i wnoszące do klasztoru majątek w postaci okazałego posagu. Także sytuacja demograficzna europejskich miast powodowała, że ruch ten znajdował wiele zwolenniczek wśród kobiet. Liczba kobiet gotowych do małżeństwa znacznie przewyższała liczbę wolnych i zdalnych do małżeństwa mężczyzn. Średnia życia kobiet była dłuższa, ponadto mężczyźni byli narażeni na niebezpieczeństwa wojen, podróży, a wielu z nich żyło w celibacie jako księża i mnisi. Początkowo pobożne kobiety zamieszkiwały z rodzinami we własnych domach, jedynie wykorzystując kościół parafialny jako ośrodek swojego stowarzyszenia. Z czasem zaczęły tworzyć wspólnoty zamieszkujące oddzielne domy. Beginki nie przyjmowały nieodwołalnych ślubów zakonnych, jedynie zobowiązywały się do celibatu na czas pobytu we wspólnocie. Warunkiem przynależności było wyrzeczenie się dóbr osobistych i praktykowanie skromnego życia. Utrzymywały się z własnej pracy, głównie z tkactwa, szycia, haftowania i wyrobu koronek. Niekiedy pracowały przy produkcji mydła i świec, a także przy warzeniu piwa. Część z beginek pracowała jako służące albo praczki. Zarobione pieniądze oddawały na wspólne potrzeby. Mogły swobodnie poruszać się po ulicach miasta, by nieść pomoc chorym i ubogim. Pomimo tego, że doceniano ich pracowitość, którą ceniono wyżej niż uprawiane przez niektóre zakony żebractwo, to budziły one wielki niepokój oraz spotykały się z krytyką ze strony konserwatywnych kręgów oraz duchowieństwa. Trudny był do zaakceptowania widok świeckich kobiet, które nie podlegają sankcjom żadnego zakonu, podejmują własną działalność, a przede wszystkim pozostają bez zwierzchności mężczyzn. Stąd też szybko zaczęto podejrzewać je o herezje, a doświadczenia mistyczne i objawienia, które były udziałem niektórych z nich, postrzegane były jako zagrożenie dla monopolu na łaskę Bożą, na który posiadał hierarchiczny Kościół.

Przychylniej patrzono natomiast na kobiety całkowicie oddane Bogu, które poświęcały swoje życie w służbie zakonnej. Św. Hieronim w *Listach* podkreślał szczególną łaskę dotyczącą daru dziewictwa, która spłynęła na kobiety dzięki wstawiennictwu Marii. Uważano, że kobiety bardziej ulegają pokusom ciała, trudniej im zapanować nad swoimi żądzami i przez to stają się łatwym łupem szatana. A zatem dziewictwo kobiet okazywało się cenniejsze od czystości mężczyzn i zrównywało obie płcie w życiu klasztornym (Radwan-Pragłowski 2009).

Życie Hildegardy z Bingen

Informacje o życiu Hildegardy czerpiemy z kilku źródeł. Do najważniejszych należy zaliczyć, w dużej mierze autobiograficzny, *Żywot Świętej Hildegardy (Vita Sanctae Hildegardis)* spisany przez Gofryda, mnicha z Disibodenbergu, który był sekretarzem Hildegardy i przełożonym mniszek w Rupertsbergu. Dzieła tego jednak nie ukończył, po jego śmierci zadania tego podjął się Teodoryk z klasztoru w Echternach w diecezji trewirskiej, który dopisał księgę drugą i trzecią oraz przedmowy. Zachował się także niedokończony zyciorys Hildegardy autorstwa ostatniego

jej sekretarza Gwilberta z Gembloux. Innym ważnym źródłem biograficznym są listy Hildegardy, przedmowy do pisanych przez nią dzieł, w których przedstawia okoliczności ich powstania. Ponadto niedawno odnaleziono powstały około 1140 r. z inicjatywy opata z Disibodenbergu *Żywot Jutty ze Sponheim*, mentorki Hildegardy.

O życiu, działalności i cudach dokonanych przez Hildegardę możemy przeczytać w *Acta Inquisitionis*, dokumencie przedłożonym w Rzymie przez mniszki z Rupertsbergu. Dodatkowych informacji dostarczają kroniki, archiwa, akty nadania przywilejów i ofiarowanych dóbr klasztorom prowadzonym przez Hildegardę.

Hildegarda przyszła na świat latem 1098 r. w Bermersheim, około dwudziestu kilometrów od Moguncji. Jej rodzice, Mechtylda i Hildeberd, należeli do średniozamożnej szlachty. Hildegarda była ich dziesiątym dzieckiem i zgodnie z tradycją została przeznaczona do klasztoru, choć zapewne względy ekonomiczne miały także znaczenie, gdyż odpowiednie wyposażenie liczego potomstwa musiało być wielkim ciężarem dla rodziców.

Niewiele wiemy o dzieciństwie Hildegardy. Jej biografowie wspominają, że jako dziecko charakteryzowała się niezwykłą czystością i dojrzałością. Jest to stwierdzenie, które bardzo często występuje w życiorysach świętych, więc można je traktować jako stereotypowe sformułowanie. Jednakże sama Hildegarda przyznaje w *Żywocie*, że pierwszą wizję miała przed ukończeniem piątego roku życia (Silvas 1999, 138). Prawdopodobnie chodzi tu o opisaną w *Acta Inquisitionis* historię, kiedy to mała Hildegarda będąc na spacerze z opiekunką wskazała na ciężarną krowę i opisała wygląd nienarodzonego cielaka. Nowonarodzone cielę wyglądało dokładnie tak, jak opisała je dziewczynka.

W przedmowie do *Scivias* Hildegarda także potwierdza, że od wczesnych lat miewała wizje: „Jak zaś od dzieciństwa – to znaczy od piątego roku życia aż do dzisiaj – tak też i dotąd w niezwykły sposób odczuwałam w sobie moc i poznanie tajemnych i godnych podziwu widzeń” (Hildegarda z Bingen 2011, 106). Hildegarda była chorowitym dzieckiem, dużo czasu spędzała w łóżku co, jak wspomina w *Żywocie*, utrudniało jej poznanie świata. Jako mała dziewczynka próbowała ze strachu i wstydu ukryć charakter swoich przeżyć, jednak podczas widzenia mówiła rzeczy, które dla otoczenia były niezrozumiałe i jej zachowanie budziło niepokój u bliskich. Oliver Sacks wysunął hipotezę, że Hildegarda cierpiała na migreny, a wizje, których doświadczała, miały źródło fizjologiczne, a nie nadprzyrodzone (Sacks 1986, 106-108). Podobnie uważa wielu innych badaczy, w tym Peter Dronke (1984, 145).

W wieku 8 lat Hildegarda została oddana do pobliskiego klasztoru. Jutta ze Sponheim, pod opiekę której została oddana Hildegarda wraz z jeszcze jedną podopieczną, była młodą, piękną hrabianką. Żyła w odosobnieniu w pomieszczeniu przy nadreńskim klasztorze benedyktyńskim pod wezwaniem celtyckiego świętego Disiboda. Jutta rozpoczęła kształcenie Hildegardy od uczenia jej psalterza. Dziewczynka opanowała łacinę, doskonale знаła Pismo Święte, teksty liturgiczne, niektóre dzieła filozoficzne – dzieło Boecjusza *O pocieszeniu jakie daje filozofia* potrafiła zacytować z pamięci (Beer 1996, 27). Hildegarda miała dostęp do bogato wyposażonej biblioteki klasztornej i z pewnością z niej korzystała.

Barbara Newman podkreśla, że pomimo tego iż Hildegarda wielokrotnie w swoich dziełach wskazywała na własną niewiedzę oraz brak wykształcenia, to nie należy przyjmować tego dosłownie, gdyż takie oświadczenia często można znaleźć w średniowiecznych pismach (Newman 1998, 6). Służyły one temu, by bardziej podkreślić prostotę autora, a uwypuklić działanie sił nadprzyrodzonych. Jednak niektórzy badacze uważają, że Hildegarda jedynie dyktowała swoje wizje, bądź spisywała je, ale przepisywał je i poprawiał jej sekretarza Wolmar. Jednakże zachował się list pisany przez Hildegardę już po śmierci mnicha a jego kunsztowny i wykwintny styl rozwiewa wszelkie wątpliwości co do autorstwa. Łacina Hildegardy często nie jest formalnie poprawna, ale potrafiła oddać wszelkie odcienie stanów duchowych (Strzelczyk 2009, 249).

W wieku 14 lat Hildegarda złożyła wieczyste śluby zakonne i przyjęła welon z rąk biskupa bamberskiego Ottona. W ciągu dwudziestu lat pustelnia przekształciła się w regularny klasztor żeński, na czele którego stała Jutta, której słynące z cnoty i ascezy życie przyciągnęło wiele dziewcząt. Wraz ze wzrostem wspólnoty pojawiła się możliwość, by mniszki same odprawiały *Opus Dei*, zamiast biernie uczestniczyć w nabożeństwach mnichów. Prawdopodobnie Hildegarda sama komponowała muzykę, układała pieśni. Innym zajęciem były posługi medyczne, opieka nad siostrami, a czasem okoliczną ludnością (tłumaczyłoby to obeznanie Hildegardy z ginekologią i położnictwem).

W 1136 r. zmarła Jutta i licząca wówczas 38 lat Hildegarda została jej następczynią. Nadal miewała wizje, z których do tej pory zwierzała się tylko Juttcie oraz swojemu spowiednikowi Wolmarowi. Jednak sytuacja ta miała ulec zmianie, jak pisze Hildegarda w *Scivias*: „I tak oto w czterdziestym trzecim roku mego doczesnego biegu, gdy z wielkim strachem i drżąc z napięcia doświadczyłam niebiańskiej wizji, ujrzałam bardzo wielką jasność, w której dał się słyszeć głos z niebios, mówiący do mnie te słowa: ‘O człowiecze mizerny, pyle z pyłu, zgnilizno zepsucia, mów i spisz wszystko, co widzisz i słyszysz’” (Hildegarda z Bingen 2011, 105).

Hildegarda nie od razu zaczęła spisywać swoje wizje, by udostępnić je szerszej publiczności. Targały nią wątpliwości, co wydaje się w pełni zrozumiałe, biorąc pod uwagę, że Kościół zabraniał kobietom nauczać i wypowiadać się w kwestii wiary. Potrzebna była boska interwencja w postaci ciężkiej i długotrwałej choroby, swoistej kary, za brak posłuszeństwa, by przekonać Hildegardę do spisywania swoich wizji.

Opat Kuno z Disibodenbergu przychylnie odniósł się do spisywania wizji, swoje poparcie wyraził także arcybiskup Moguncji Henryk I. Hildegarda potrzebowała jeszcze jednak dodatkowego zapewnienia i w związku z tym napisała list do Bernarda z Clairvaux, który był uznawany za największy autorytet teologiczny tamtych czasów. Bernard był pod wielkim wrażeniem wizji Hildegardy i prosił by modliła się za niego i jego zgromadzenie (Hildegarda z Bingen 2001, 180). Dzięki jego poparciu przebywający na synodzie w Trewirze papież Eugeniusz III wysłał komisję do zbadania autentyczności objawień. Następnie odczytał zgromadzonym dostojnikom fragmenty spisane traktatu, udzielił mu *imprimatur* oraz uznał go za dzieło natchnione przez Boga i wyraził zgodę na upowszechnianie go wśród wiernych. To z pewnością przekonało Hildegardę i dodało jej pewności siebie, chociaż nadal podkreślała, że jest tylko biedną kobietą, ubogą służką, którą Bóg wybrał na swoje narzędzie, by zawstydzić możnych (Newman 1987, 3-4) i że wszystko, co spisuje, pochodzi wyłącznie od Boga.

W 1148 r. Hildegarda w kolejnym objawieniu otrzymała polecenie przeniesienia swojego zgromadzenia i założenia nowego domu zakonnego w Rupertsbergu koło Bingen. Planom tym sprzeciwił się opat Kuno, który był bezpośrednim zwierzchnikiem Hildegardy i któremu winna była bezwzględne posłuszeństwo. Możemy się domyślać, że negatywna opinia była motywowana tym, że odejście mniszek pochodzących ze szlacheckich rodów oznaczało utracenie kontroli nad nimi oraz nad ich majątkami, które wносиły w postaci posagu. Także lokalizacja wskazana przez Hildegardę wydawała się niewłaściwa, było to pustkowie, na dodatek cierpiące na niedostatek wody.

Hildegarda jednak nie zamierzała zrezygnować ze swoich planów, tym bardziej, że odwołanie wykonania polecenia otrzymanego w wizji znów ściągnęło na nią ciężką chorobę. Zadbana też o poparcie dla swojego pomysłu margrabiny von Stade i arcybiskupa Moguncji Henryka I. Wobec takich argumentów Kuno musiał wydać zgodę na odłączenie się konwentu żeńskiego i w 1150 r. Hildegarda ze swoimi współtowarzyszkami (źródła podają, że było ich od 18 do 20) przeniosła się do Rupertsbergu.

Z perspektywy czasu okazało się, że wybór miejsca na nowy klasztor był niezwykle trafny. W połowie XII w. Bingen stało się głównym ośrodkiem miejskim w dorzeczu środkowego Renu,

Nahe i dolnego Menu. O jego znaczeniu świadczy choćby fakt, że cesarz Fryderyk I w latach 1152 – 1179, czyli podczas życia Hildegardy, przebywał w nim ponad 12 razy, a w pobliskim Ingelheimie znajdowała się od czasów karolińskich jedna z najważniejszych rezydencji monarszych (Strzelczyk 2009, 203). Oznaczało to, że Hildegarda wraz ze swoimi mniszkami znalazła się w centrum wydarzeń. Sytuacja zakonu stopniowo się polepszała, zaczęły napływać do niego dary i akty nadania ze strony okolicznych mieszkańców, co zabezpieczyło wspólnocie byt. Na własność klasztoru przeszedł też rodzinny majątek Hildegardy – Bermersheim.

Zatarg z macierzystym zakonem zakończył się w 1158 r., kiedy to arcybiskup moguncki Arnold oficjalnie zatwierdził wszystkie posiadane przez klasztor dobra oraz uregulował jego stosunki z opactwem św. Disiboda. W 1163 r. udało się nawet uzyskać list ochronny od cesarza Fryderyka Barbarossy. Żeński klasztor, którego opatką była Hildegarda, od tej pory podlegał wyłącznie arcybiskupowi, opatowi z Disibodenbergu pozostało jedynie prawo i obowiązek wyznaczania dla niego kapelana. Hildegarda, która do tego czasu pozostawała w cieniu Jutty, a później jako jej następczyni musiała podporządkowywać się opatowi męskiego zgromadzenia, zaczęła cieszyć się wielkim uznaniem i szacunkiem (Strzelczyk 2009, 201-202).

Wspólnota rozwijała się dynamicznie, liczyła 50 mniszek oraz służących obojga płci. W klasztorze znajdowały się pokoje gościnne dla podróżujących. W 1165 r. wspólnota Hildegardy przejęła jeszcze dawny klasztor augustianów w pobliskim Eibingen, gdzie Hildegarda regularnie przeprowadzała się łodzią, by doglądać funkcjonowania zakonu.

Mimo że Hildegarda wprowadziła surowe reguły w swoim klasztorze, nie była zwolenniczką skrajnej ascezy, którą propagowała Jutta. Hildegarda postrzegała świat harmonijnie i nie traktowała ciała jako wroga duszy, lecz jako jej sługę. Stąd też ostrzegała przed zbytnim umartwianiem, które może być wynikiem podszeptów Szatana i prowadzić bardziej do pychy niż cnoty.

Zwyczajne panujące w klasztorze nie wszystkim się podobały i dlatego przełożona klasztoru kanoniczek w Andernach Tenxwinda napisała do Hildegardy list, by ta wyjaśniła jej dlaczego mniszki w jej zakonie w świąteczne dni są ubrane z wielkim przepychem, noszą białe jedwabne szaty, na głowach złote tiary, na palcach pierścienie, a ich długie włosy są rozpuszczone. Ponadto zarzuciła Hildegardzie przyjmowanie do wspólnoty jedynie panien z dobrych, bogatych domów. Hildegarda odpowiedziała, że dziewicom przystają piękne szaty, gdyż jest to znak zaślubin z Chrystusem. Jeżeli zaś chodzi o drugi zarzut, to Hildegarda powołała się na hierarchię panującą w całym świecie, której twórcą jest Bóg, nieprzestrzeganie jej mogłoby doprowadzić do chaosu, byłoby także pychą, jaką okazał Szatan powstając przeciw Bogu (Matusiak 2003, 163-167).

Hildegarda prowadziła bardzo bogatą korespondencję. Zachowało się około 300 listów pisanych przez nią i uznanych za autentyczne oraz część listów, których była adresatką. Wśród korespondentów znajdują się moiżni tego świata, jak papieże, cesarz Fryderyk Barbarossa, król Anglii Henryk II, królowa Eleonora, cesarzowa bizantyńska Irena oraz arcybiskupi, biskupi, opaci, księża, zakonnicy, zakonnice, mistyczka Elżbieta z Schönau, a także ludzie świeccy różnych stanów, z całej Europy. Najczęściej proszono Hildegardę o modlitwę, radę, pokrzepienie, a także o odpowiedź na konkretne pytania dotyczące przyszłości. Listy te świadczą o tym, że ksieni cieszyła się wielkim uznaniem, a także, że jej korespondenci wierzyli w jej dar jasnowiedzenia. Niektóre listy potwierdzają, że faktycznie przepowiednie się spełniały, jak chociażby list od Fryderyka Barbarossy (Baird 2004, 113), w którym stwierdza, że dokonało się to, co przepowiedziała mu Hildegarda podczas spotkania w królewskim pałacu w Ingelheim.

Hildegarda miała początkowo pozytywny stosunek do Fryderyka Barbarossy, udzielała mu rad, zachęcała do słusznych działań i ostrzegała przed chciwością, a także zalecała umiar. Jednakże, gdy cesarz zwrócił się przeciwko papieżowi Aleksandrowi III i trzykrotnie doprowadził do wyboru oddanych sobie antypapieży, Hildegarda zmieniła do niego swój stosunek i nie wahała się bardzo ostro go skrytykować. Gdy uznała za słuszne nie cofnęła się nawet przed krytyką

papieża Anastazego IV, którego uważała za zbyt słabego człowieka by zasiadać na tronie stolicy apostołskiej w tak burzliwych czasach (Kenyon 2002, 253).

O tym, że Hildegarda była osobowością nieprzeciętną, nieustraszoną i mówiącą prawdę prosto w oczy, świadczą nie tylko listy, w których krytykuje największych mocarzy i autorytety ówczesnego świata. Szczególnie zdumiewają jej podróże, podczas których publicznie nauczała i pouczała kler oraz ludzi świeckich. Biograf Hildegardy Teodoryk w *Żywocie* wymienia 21 miejscowości, w których nauczała: Kolonia, Trewir, Metz, Würzburg, Bamberg, Disibodenberg, Siegburg, Ebersbach, Hirsau, Zwiefalten, Maulbronn, Rothenkirchen, Kitzingen, Kraufthal, Hördt, Hagen, Werden, Andernach, Marienberg oraz dwie miejscowości, których dziś nie można zidentyfikować. Jest to jednak lista niekompletna, gdyż inne źródła i dokumenty wskazują np. Kirchheim, którego biograf nie wymienia, także niektóre listy sugerują, że znała dokładnie poszczególne klasztory jak np. Hirsau, co znaczy, że musiała tam parokrotnie przebywać. W czasach, gdy kobiety nie mogły pełnić funkcji publicznych w życiu Kościoła (zakaz ten głoszony przez św. Pawła został włączony do prawa kanonicznego), a już szczególnie nie wolno im było nauczać publicznie – Hildegarda głosiła kazania w katedrach, w salach kapitulnych lub klasztorach kościołach. Pouczała opatów jak zarządzać klasztorami, ostrzegała duchowych przywódców Kościoła przed zgubą i powstaniem ludu, który doprowadzi do upadku kapłaństwa. Niektórzy badacze interpretują te przestrogi jako zapowiedzi Reformacji w XVI w. (Flanagan 2002, 186).

Wielki szacunek, jakim się cieszyła Hildegarda wyplwał z pewnością z tego, że postrzegano jako pośredniczkę, prorokinię, która przekazuje i objaśnia Boże tajemnice. Swoją działalność publiczną rozpoczęła w wieku sześćdziesięciu lat, co w owych czasach było niezwykle sędziwym wiekiem, była mniszką o nieposzlakowanej opinii i reputacji, połączoną szczególną więzią z Duchem Świętym, co oficjalnie potwierdził papież i największy autorytet teologiczny – Bernard z Clairvaux. Nie wątpiono także w ortodoksyjność Hildegardy, o czym może świadczyć wygłoszone w Moguncji na prośbę tamtejszych duchownych kazanie przeciwko katarom. Do tego dochodzą także niezwykle cechy osobowości ksieni, jej niezachwiana wiara we własne posłannictwo i słusność tego, co czyni.

Nie zawsze jednak wszystko szło po myśli Hildegardy. Wiemy o dwóch wydarzeniach, w których sprzeciwiano się woli ksieni. Pierwszy incydent dotyczył wspomnianej Ryszardy von Stade. W 1151 r. Ryszarda została wybrana na ksienię zgromadzenia w saksońskim Bassum, w diecezji Bremy, kierowanej przez jej brata Hartwiga. Hildegarda nie chciała stracić swojej ulubionej mniszki, w związku z czym napisała list do jej matki z prośbą o zaniechanie tej decyzji. W sprawę włączył się arcybiskup Moguncji Henryk I prosząc Hildegardę, by nie sprawiała problemów i pogodziła się z tą decyzją. Hildegarda w odpowiedzi zarzuciła symonię przy wyborze Ryszardy na ksienię i podkreślała, że ten wybór nie jest zgodny z wolą Boga, ponadto upomniała arcybiskupa, by tej woli się nie sprzeciwiał. Następnie zwróciła się do Hartwiga twierdząc, że Bóg chce, by Ryszarda z nią pozostała. Także ten list nie przyniósł pożądanego efektu i Hildegarda zwróciła się do papieża Eugeniusza, który uchylił się od włączenia w spór. Ostatecznie spór zakończyła rychła śmierć Ryszardy w 1152 r. (Flanagan 2003, 197). Mimo że Hildegarda poniosła porażkę w tym sporze, to jej pozycja jako prorokini umocniła się.

Drugie dramatyczne wydarzenie miało miejsce pod koniec życia Hildegardy. Klasztor w Rupertsbergu miał prawo pochówku wiernych na swoim terenie. W 1178 r. pochowano na cmentarzu szlachcica, który był wcześniej ekskomunikowany. Kilka dni po pogrzebie duchowni z Moguncji zarządzili usunięcie ciała mężczyzny z terenu klasztoru. Hildegarda sprzeciwiła się temu żądaniu twierdząc, że przed śmiercią mężczyzna przyjął wszystkie sakramenty i pogodził się z Kościołem. Ponadto w wizji otrzymała wskazówkę, że nie powinna posłuchać nakazu władz kościelnych. W związku z tym wraz z mniszkami zamaskowała miejsce pochówku. Na zakon został nałożony interdykt, co oznaczało, że zakonnicom nie wolno było uczestniczyć we mszy,

ani przyjmować komunii świętej, a wszelka modlitwa i psalmy musiały być odmawiane po cichu przy zamkniętych drzwiach. W 1179 r. uchylono interdikt. Pół roku później 17 września 1179 r. Hildegarda zmarła w wieku 81 lat. Jak podają źródła – dokładnie przepowiedziała datę własnej śmierci.

Twórczość Hildegardy z Bingen

Twórczość pisarska Hildegardy przypada na lata 1141 – 1174. Piśmiennictwo to obejmuje dzieła o różnym charakterze oraz tematyce, są dzieła wizyjne, poetyckie, jeden utwór dramatyczny, komentarze do Ewangelii, dzieła o tematyce przyrodniczo-medycznej, życiorysy. Spuścizna literacka Hildegardy jest tak bogata, że pozwala uznać autorkę za jedną z najważniejszych postaci w historii kultury europejskiego średniowiecza (Kowalewska 2007, 26; Beer 1996, 23). Za najważniejsze uznaje się trzy dzieła, stanowiące swoistą trylogię. Są to: *Scivias*, *Liber vitae meritorum*, *Liber divinorum operum*.

Na końcu *Scivias* Hildegarda umieściła muzyczny moralitet *Ordo virtum* (*Porządek cnót* lub *Zastęp cnót*), który stanowi odrębną całość. Jest to jeden z najwcześniejszych znanych moralitetów średniowiecznych, a pierwszy, do którego autorka napisała słowa oraz skomponowała muzykę. Zachowało się 77 liturgicznych utworów skomponowanych przez Hildegardę. Noszą one wspólny tytuł *Symphonia harmonie caelestium revelationum* (*Symphonia harmonii objawień niebiańskich*), w skład których wchodzi antyfony, responsoria, hymny, sekwencje, pieśni, *Kyrie* i *Alleluja*.

Kolejny rodzaj dzieł stanowią pisma o charakterze przyrodniczo-medycznym. Należą do nich *Liber Simplicis medicivae* lub *Physica* (*Księga medycyny prostej* lub *Historia naturalna*) oraz *Liber compositae medicinae* lub *Causae et curae* (*Księga medycyny złożonej* lub *Przypadki i kuracje*). Dzieła te opisują świat natury, przyczyny chorób i sposoby ich leczenia – przedstawiają zarys ówczesnej patologii i terapii. Autorkę przede wszystkim interesuje fizjologiczno-biologiczny aspekt życia ludzkiego.

Do spuścizny Hildegardy należy zaliczyć *Expositio evangeliorum* (*Wykłady Ewangelii*), czyli zbiór homilii nawiązujących treścią do czterech Ewangelii zaopatrzonych w alegoryczne interpretacje. Do pomniejszych utworów zaliczają się *Solutiones triginta octo quaestionum* (*Rozwiązania trzydziestu ośmiu kwestii*), czyli odpowiedzi Hildegardy na teologiczne pytania mnichów z Vilers i Gwilberta z Gembloux. Innym tekstem napisanym na prośbę mnichów z Hunsrück jest *Explanatio regulae S. Benedicti* (*Wykłady reguły św. Benedykta*). Dla swoich mniszek Hildegarda napisała *Explanatio symboli S. Athanasii* (*Wykład symbolu św. Atanazego*) (Sakowska 2009, 128).

Odrębną kategorię w twórczości Hildegardy stanowią żywoty dwóch świętych, którzy odegrali w jej życiu szczególną rolę. Hildegarda podkreśliła ich znaczenie umieszczając pieśni ku ich czci w *Symphonia* między apostołami i wyznawcami.

Najbardziej tajemniczym dziełem Hildegardy jest *Lingua ignota* (*Język nieznan*) i uzupełniające go *Litterae ignotae* (*Litery nieznanne*). Jest to słownik zawierający „sekretną mowę”, składający się z ok. tysiąca tematycznie uporządkowanych terminów, począwszy od słownictwa z zakresu teologii, przez ludzkie ciało, na zoologii kończąc. Dodatkiem do słownika jest alfabet składający się z dwudziestu trzech liter.

Do bogatej twórczości Hildegardy należy zaliczyć także, wspomnianą wcześniej, korespondencję. Największy ocalały zbiór ok. 300 listów przechowywany jest w Wiesbaden. Listy te są ważnym źródłem naszej wiedzy o działalności Hildegardy i jej życiu.

Kult św. Hildegardy

Bogata korespondencja i różne źródła wskazują, że już za życia Hildegarda cieszyła się wielkim szacunkiem i uznaniem. Sam fakt spisywania jej życiorysu w trakcie jej życia dowodzi, że była osobą nieprzeciętną. Jednakże kult św. Hildegardy miał przez długi czas charakter lokalny.

Prób doprowadzenia do kanonizacji Hildegardy było wiele. Pierwszą podjęto zaraz po jej śmierci, uzupełniając jej *Żywot* relacją o cudach, które dokonały się za jej udziałem. Formalną procedurę kanonizacyjną wszczął papież Grzegorz IX w 1228 r. Jednakże materiały zebrane w Rupertsbergu i przesłane do Rzymu okazały się niewystarczające i w 1237 r. papież odesłał je i wyznaczył spośród wyższych duchownych mogunckich komisję do sporządzenia nowego dokumentu. Nie wiemy, czy taka komisja faktycznie funkcjonowała, gdyż nie zachowały się żadne dokumenty, które by potwierdziły jej działalność. W 1243 r. papież Innocenty IV nakazał poprawić istniejący dokument, ale nie wiadomo czy został on odesłany do Rzymu (Strzelczyk 2009, 217).

Przełomem stało się dopiero XIX stulecie. W 1857 r. po raz pierwszy obchodzono wielkie święto Hildegardy, w 1879 r. – 700-lecie jej śmierci, pół wieku później 750-lecie miało charakter ogólnoniemiecki. W 1940 r. papieska Kongregacja Rytów oficjalnie rozszerzyła święto na całe Niemcy. W dniu 10 maja 2012 r. papież Benedykt XVI specjalnym dekretem rozszerzył kult niemieckiej benedyktyнки na cały Kościół ogłaszając ją świętą. Natomiast 7 października 2012 r. ogłosił ją trzydziestym piątym doktorem Kościoła.

REFERENCES

- Arystoteles*. 1970. O rodzeniu się zwierząt. Warszawa.
- Baird, Joseph*. (ed.) 2004. *The Letters of Hildegard of Bingen*. 2004. T. 3. Oxford.
- Beer, Frances*. 1996. *Kobiety i doświadczenie mistyczne w Średniowieczu*. Kraków.
- Dronke, Peter*. 1984. *Women Writers in the Middle Ages: A Critical Study of Text from Perpetua († 203) to Marguerite Porete († 1310)*. London.
- Flanagan, Sabine*. 2002. *Hildegarda z Bingen. Żywot wizjonerki*. Warszawa.
- Hildegard of Bingen*. 2001. *Selected Writings*. London.
- Hildegarda z Bingen*. 2011. *Scivias*. T. 1-2. Kraków.
- Kenyon, Olga*. 2002. *800 Years of Women's Letters*. Gloucestershire.
- Kowalewska, Małgorzata*. 2007. *Bóg – Kosmos – Człowiek w twórczości Hildegardy z Bingen*. Lublin.
- Le Goff, Jacques*. 2000. *Człowiek średniowiecza*. Warszawa.
- Matusiak, Błażej*. 2003. *Hildegarda z Bingen. Teologia muzyki*. Kraków.
- Newman, Barbara*. 1987. *Sister of Wisdom: St. Hildegard of Bingen's Theology of the Feminine*. Berkeley.
- Newman, Barbara*. 1998. *Voice of the Living Light: Hildegard of Bingen and Her World*. Berkeley.
- Radwan-Pragłowski, Janusz*. 2009. *Kobieta i mężczyzna. Człowiek rozdwojony*. Kraków.
- Rosenthal Joel, Thomas*. (ed). 1990. *Medieval Women and the Sources of Medieval History*. Athens and London.
- Sacks, Oliver*. 1985. *Migraine: Understanding Common Disorder*. Berkeley.
- Sakowska, Magdalena*. 2009. *Portret, postać, autorka. Kobieta a literatura europejskiego średniowiecza. Słownik autorek średniowiecznych*. T. 2. Warszawa.
- Silvas, Anna*. 1999. *Jutta and Hildegard: The Biographical Sources*. Pennsylvania.
- Strzelczyk, Jerzy*. 2009. *Pióro w wątlých dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach*, t. 2. Warszawa.

AGNIESZKA SZCZAP

The Letters of Hildegard of Bingen. 2004. The Letters of Hildegard of Bingen. T. 3. Oxford.
Wojtyska, Henryk, Damian. 2001. Potrydenckie przemiany w koncepcji żeńskiego życia zakonnego,
In *Studia Warmińskie* 38, 179-184.

Agnieszka Szczap, PhD.
University of Zielona Góra
Institut of Philosophy
Wojska Polskiego 71A street
65-762 Zielona Góra
Poland
a.szczap@ifil.uz.zgora.pl
ORCID ID: 0000-0002-8030-5888